

Narkotyk

The Analogs

Dużo pijesz mała, bawisz się w każdą noc
W spelunach i tancbudach słychać Twój słodki głos
Gorączką parkietu kończysz każdy dzień
Miłość jak cukierek, Ty nie mówisz "nie"

Zaczęło się nagle, jak przychodzi śmierć
Wyszeptalaś cicho "zabawimy się"
Najpierw był papieros krążył z ust do ust
Potem pocałunki- słodka winda w dół

Jestem coraz niżej, powoli sięgam dna
Prochy i alkohol, w twych oczach ciągle blask
Jesteś w moim ciele, krążysz w mojej krwi
Nie potrafię myśleć, nie chcę bez Ciebie żyć

Jesteś jak narkotyk
Me serce płonie wciąż
Muszę stąd uciekać
Nim popełnię błąd
Jesteś jak narkotyk
Chyba już mnie masz
Myślę wciąż o Tobie
Myślę przez cały czas